

Sygn. akt I ACa 981/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk
Sędziowie:	SA Mirosława Gołuńska SO del. Zbigniew Ciechanowicz (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Waclawik

po rozpoznaniu w dniu 1 lutego 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w K.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 30 grudnia 2015 roku, sygn. akt VIII GC 44/15

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P. na rzecz powódki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej w K. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Zbigniew Ciechanowicz Edyta Buczkowska-Żuk Mirosława Gołuńska

Uzasadnienie wyroku z dnia 8 lutego 2017 r.

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółki komandytowej z siedzibą w K. zażądała zasądzenia od pozwanej (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. kwoty 134.107,98 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 grudnia 2014 r. tytułem nieuiszczonej drugiej części wynagrodzenia za przygotowanie wniosku z załącznikami oraz biznes planu w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego na lata 2007 – 2013, celem pozyskania dofinansowania, która została przyznana na mocy uchwały Zarządu Województwa (...) z dnia 13 maja 2012 r. w wysokości 3.463.600 zł.

Pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. zażądała oddalenia powództwa w całości i zasądzenie od powódki kosztów procesu według norm przypisanych. Pozwana zgłosiła zarzut:

1. braku legitymacji czynnej po stronie powódki wskazując, że zawarła umowę z A. N., a nie powódką,
2. niezłożenia zgodnych oświadczeń woli odnośnie ustalenia wysokości wynagrodzenia należnego powódce jako wykonawcy, co oznacza, że umowa nie wiąże stron. Zdaniem pozwanej ustalono wynagrodzenie na poziomie 1,5 %, a nie 3,5 % wartości uzyskanej dotacji.
3. Pozwana podkreśliła również, że zapłata wynagrodzenia nastąpi miała z chwilą uzyskania środków finansowych z dotacji, a samo przyznanie przez instytucję dotacji nie jest zaś jednoznaczne z wpływem środków na rachunek bankowy. Pozwana dostarczyła aneks do umowy o dofinansowaniu, z którego jednoznacznie wynika fakt obniżenia dofinansowania o kwotę 689 679,56 zł. Finalna wartość dofinansowania przyznana Pozwanej wyniosła 2 773 920,40 zł,
4. pozwana wskazała, że nigdy nie otrzymała pisma powódki z dnia 19 grudnia 2014 r. wraz z fakturą VAT nr (...) oraz wezwania do zapłaty z dnia 9 stycznia 2015 r., w związku z czym niezasadne jest żądanie przez powódkę odsetek od dnia następującego po ostatnim dniu terminu płatności faktury,
5. pozwana zgłosiła również zarzut potrącenia wierzytelności objętej pozwem ze swoją wierzytelnością w kwocie 240.000 zł z tytułu kosztów poniesionych z powodu wadliwie wykonanej dokumentacji, co związane było z nierealnymi założeniami biznesplanu przygotowanego przez wykonawcę.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 30 grudnia 2015 r. zasądzono od pozwanej (...) sp. z o. o. w P. na rzecz powódki (...) sp. z o. o. sp. k. z siedzibą w S. kwotę 134.107,98 zł wraz odsetkami w wysokości ustawowej od dnia 15 stycznia 2015 r. (pkt I.) oraz kwotę 10.306 zł tytułem kosztów procesu (pkt III), oddalając powództwo co do odsetek w pozostałym zakresie (pkt II).

Powyższe rozstrzygnięcie oparto o następujące ustalenia:

W dniu 23 kwietnia 2012 r. powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w S. zawarła z pozwaną (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w P. umowę, na mocy której powódka (Wykonawca) zobowiązała się przygotować na zlecenie pozwanej (Zlecający) wniosek i biznes plan o uzyskanie w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego na lata 2007 – 2013 (poddziałanie 1.1.3 Inwestycje MSP w technologii), pomocy finansowej na realizację przedsięwzięcia polegającego na rozbudowie obiektu pensjonatowego, wdrożeniu innowacyjnej technologii wytwarzania i dystrybucji energii cieplnej w oparciu o (...) Pompy (...) w obiekcie (...) zwanego dalej w treści umowy wnioskiem aplikacyjnym lub wnioskiem (§ 1 ust. 1). Przygotowanie wniosku wraz z dokumentacją obejmować miało: 1) wykonanie biznes planu, 2) wypełnienie wniosku aplikacyjnego, 3) przygotowanie wystąpienia o uzyskanie załącznika środowiskowego 13b, 4) przygotowanie harmonogramu rzeczowo – finansowego, 5) przygotowanie oświadczeń wg wzorów RPO WZ.

Zgodnie z § 1 ust. 3 w zakres umowy wchodziło dokonywanie wszelkich opravek i zmian wynikających z obowiązków nałożonych na podmiot określony w ust. 1 przez instytucję rozpatrującą wniosek.

Powódka zobowiązała się wykonać i dostarczyć pozwanej wniosek i biznes plan w postaci opracowania na piśmie w dwóch egzemplarzach, a pozwana zobowiązała się do zapłaty wynagrodzenia (§ 2 ust. 1). Strony postanowiły, że wniosek i biznes plan wraz z załącznikami zostaną wykonane do 30 kwietnia 2012 r. (§ 3 ust. 1). W terminie określonym w ust. 1 powódka miała dostarczyć pozwanej wniosek i biznes plan, a pozwana miała potwierdzić podpisem na osobnym dokumencie ich odbiór bez zastrzeżeń (§ 3 ust. 2).

W § 4 ust. 1 umowy pozwana zobowiązała się do zapłaty na rzecz powódki wynagrodzenia w wysokości 3,5 % kwoty uzyskanej pomocy finansowej, o której mowa w § 1 ust. 1 umowy, z zastrzeżeniem ust. 2. W myśl § 4 ust. 2 umowy zapłata wynagrodzenia, o jakim mowa w ust. 1 na rzecz powódki nastąpić miała w terminie 7 dni od dnia wydania

uchwały Zarządu Województwa (...) o przyznaniu dofinansowania, przy czym ta rata wynagrodzenia należna miała być powódce w przypadku przyznania pozwanej dofinansowania w wyniku złożenia wniosku (podstawą wystawienia faktury miała być lista rankingowa przyznająca kwotę dotacji).

Poza wynagrodzeniem określonym w ustępach powyższych pozwana była zobowiązana do zapłaty na rzecz powódki kwoty 6.500 zł netto w terminie 7 dni w momencie wydania przez powódkę pozwanej wniosku i biznes planu (§ 4 ust. 3).

Zgodnie z brzmieniem § 5 ust. 1 pozwana zobowiązała się dostarczyć powódce wszelkich informacji i dokumentów niezbędnych dla wykonania umowy. Powódka z zachowaniem formy pisemnej miała wskazać pozwanej informacje i dokumenty, których uzyskanie było niezbędne dla wykonania umowy.

Strony postanowiły w § 7 ust. 1 umowy, że wszelka korespondencja między stronami będzie dokonywana na adresy umieszczone na pierwszej stronie niniejszej umowy. Strony dopuściły możliwość kontaktu drogą mailową. Ze strony powódki do kontaktu wyznaczona została K. R. (...), ze strony pozwanej do kontaktu został wyznaczony R. K. (...), § 7 ust. 5).

Za powódkę umowę podpisał prezes zarządu A. N. i członek zarządu M. H.. Ze strony pozwanej umowę podpisała prezes zarządu M. K. (1).

Zawarcie powyższej umowy poprzedzone było spotkaniem pracownika pozwanej spółki R. K. z reprezentantami powodowej spółki, w tym A. N., który również prowadzi własną działalność gospodarczą pod firmą (...). Pierwsze spotkanie odbyło się w siedzibie powódki przy al. (...) w S.. W późniejszym okresie spotkania odbywały się także przy ul. (...) w miejscu działalności prowadzonej samodzielnie przez A. N.. W rozmowach prowadzących do podpisania umowy uczestniczył także członek zarządu powódki M. H. i pracownik powódki K. G..

Wniosek był przygotowywany przez pracownika powódki tj. K. G. odpowiedzialną za część merytoryczną – opisową oraz przez oddelegowanego pracownika (...) M. W. – w zakresie części finansowej. Z powódką kontaktowali się w tej sprawie również pracownicy Urzędu Marszałkowskiego. Wniosek ten sporządzony został w oparciu o dane pochodzące od pozwanej spółki. W tym celu pozwana przekazywała powódce niezbędne dokumenty finansowe spółki, w tym kosztorysy, informacje i dane historyczne (wysokość przychodów, kosztów, tabele amortyzacyjne), finansowe oraz organizacyjne. Na podstawie tych dokumentów powódka określała kwotę wydatków kwalifikowanych.

K. G., mimo że miała umowę o pracę podpisaną z powodową spółką i była pracownikiem tylko tej spółki, od połowy maja 2012 r. przychodziła realizować zadania w ramach umowy z dnia 23 kwietnia 2012 r. do siedziby firmy (...). Pracownica ta, choć początkowo dysponowała adresem mailowym z rozszerzeniem „(...)”, w późniejszym okresie kontaktując się z pozwaną posługiwała się adresem mailowym z rozszerzeniem „(...)”. A. N. nawet działając w imieniu powódki posługiwał się adresem mailowym z rozszerzeniem „(...)”.

W dniu 30 kwietnia 2012 r. powódka wydała pozwanej 2 egzemplarze wniosku o dofinansowanie inwestycji oraz biznes plan w ramach konkursu nr (...) oraz w jednym egzemplarzu załączniki niezbędne do złożenia wniosku, w tym: harmonogram rzeczowo – finansowy, oświadczenia wg wzoru RPO WZ, przygotowane wystąpienie o uzyskanie załącznika środowiskowego 13 B. Przekazanie dokumentów zostało potwierdzone protokołem odbioru podpisanym ze strony powódki przez A. N. i M. H., ze strony pozwanej przez M. K. (1).

Pozwana uiściła kwotę 6.500 zł tytułem pierwszej części wynagrodzenia.

Wobec wezwania pozwanej przez organ rozpoznający wniosek powódka przygotowała również dokumenty zawierające jego uzupełnienie. W dniu 8 czerwca 2012 r. powódka wydała pozwanej dwa egzemplarze uzupełnień do wniosku o dofinansowanie projektu wraz z załącznikami. Przekazanie dokumentów zostało potwierdzone protokołem odbioru podpisanym ze strony powódki przez A. N., ze strony pozwanej przez M. K. (1).

Wniosek pozwanej o dofinansowanie został złożony do Urzędu Marszałkowskiego w dniu 2 maja 2012 r. Decyzją z dnia 17 września 2012 r. wniosek ten został odrzucony z uwagi na to, że nie spełniał wszystkich kryteriów dopuszczających.

Powódka poinformowała pozwaną o dalszych krokach i wskazywała pisma, jakie należy przesłać do Urzędu Marszałkowskiego w związku z odrzuceniem wniosku. Korespondencję z pozwaną w tym zakresie prowadziła K. G.. Powódka sporządziła też projekt protestu, podpisanego następnie przez pozwaną.

W piśmie z dnia 1 października 2012 r. pozwana złożyła protest do powyższej decyzji.

W mailu z dnia 11 lutego 2013 r. powódka zawiadomiła pozwaną o przyjęciu i akceptacji protestu. W wyniku tych działań projekt trafił na listę rezerwową.

W dniu 13 maja 2014 r. Zarząd Województwa (...) podjął uchwałę, na mocy której przyznane zostało dofinansowanie do projektów zakwalifikowanych pierwotnie na liście rezerwowej. Na podstawie tej uchwały pozwanej przyznane zostało dofinansowanie w wysokości 3.463.600,00 zł.

W maju 2014 r. powódka udzielała pozwanej wskazówek odnośnie dokumentacji wymaganej do podpisania umowy z Urzędem Marszałkowskim.

W dniu 26 czerwca 2014 r. instytucja finansująca - Województwo (...) reprezentowane przez Zarząd Województwa (...) zawarła z pozwaną spółką umowę o dofinansowanie projektu, który był objęty umową powódki i pozwanej z dnia 23 kwietnia 2012 r. Na mocy § 2 ust. 5 tej umowy pozwana jako beneficjent miała otrzymać dofinansowanie w kwocie 3.463.600,00 zł. Ustalono, że wydatki kwalifikowane projektu wyniosły 5.772.666,74 zł (§ 2 ust. 4).

Sąd I instancji uznał, że w dniu 3 lipca 2014 r. A. N. omyłkowo wystawił pozwanej fakturę VAT nr (...) na kwotę 74.553,99 zł brutto wskazując jako wystawcę (...) zamiast (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa.

W związku z tym, że pozwana zgłosiła prośbę o przesłanie jej umowy, utrzymując, że nie dysponuje własnym egzemplarzem, w mailu z dnia 21 października 2014 r. A. N. przesłał pozwanej projekt umowy z dnia 23 kwietnia 2012 r. wskazując, że § 4 ust. 2 umowy powinien zawierać zapisy odnośnie terminów zapłaty wynagrodzenia w ten sposób, że wykonawca w lipcu 2014 miał wystawić fakturę w wysokości 74.553,99 zł brutto płatną do 31 października 2014 r., a podstawą wystawienia faktury miało być podjęcie uchwały przez Zarząd Województwa (...) o przyznaniu dofinansowania. Podobny zapis A. N. proponował w odniesieniu do okresu obejmującego listopad 2014 r. Nadto w mailu wskazano pozwanej wyliczenie wynagrodzenia określonego w umowie w następujący sposób: 3.463.600,00 zł x 3,5 % + 121.226 zł netto tj. 149.107,98 zł brutto.

W treści projektu umowy jako wykonawca wskazany był A. N. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w S. przy ul. (...). W § 4 ust. 1 projektu wynagrodzenie ustalono w wysokości 3,5% kwoty uzyskanej pomocy finansowej.

Powódka dnia 19 grudnia 2014 r. wystawiła pozwanej fakturę VAT nr (...) na kwotę 149.107,98 zł z tytułu II raty za przygotowanie wniosku i biznes planu w związku z umową z dnia 23 kwietnia 2012 r. Termin płatności wyznaczony został na dzień 26 grudnia 2014 r. W piśmie z dnia 19 grudnia 2014 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 149.107,98 zł w terminie do 29 grudnia 2014 r. i przesłała pozwanej fakturę VAT nr (...) w dniu 30 grudnia 2014 r.

W piśmie z dnia 9 stycznia 2015 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty pozostałej kwoty z tytułu faktury VAT nr (...) tj. 134.107,98 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 27 grudnia 2014 r. Kwota ta miała zostać wpłacona w terminie 7 dni od otrzymania niniejszego pisma.

W dniu 16 stycznia 2015 r. powódka zawarła z A. N. umowę cesji wierzytelności, na podstawie której przeniosła na rzecz A. N. część wierzytelności w kwocie 15.000 zł przysługującej jej od pozwanej a wynikającej z faktury VAT nr (...) wystawione z związku z realizacją umowy z dnia 23 kwietnia 2012 r. za wynagrodzeniem 15.000 zł.

W toku realizacji inwestycji, na którą uzyskano dofinansowanie pozwana poniosła koszty w kwocie 240.000,00 zł

Sąd I instancji powództwo uznał za słuszne w znacznej części, kwalifikując umowę między stronami jako wykazującą cechy umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c.

Za niesłuszny uznano zarzut braku legitymacji czynnej po stronie spółki (...). W ocenie Sądu Okręgowego pozwana nie wykazała, by uzgodnień w zakresie wykonania obowiązków związanych z przygotowaniem wniosku o dofinansowanie inwestycji w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego (...) na lata 2007 – 2013 dokonywała nie z powódką, ale z A. N. działającym w ramach własnej działalności gospodarczej. Przeczyła temu przede treść umowy z dnia 23 kwietnia 2012 r., gdzie za stronę pozwaną podpis złożyła prezes zarządu M. K. (1), za stronę powodową prezes zarządu A. N. oraz członek zarządu M. H.. Z treści tej umowy jednoznacznie wynikało, że wykonawcą umowy jest powódka, czyli (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowa w S., która przy zawieraniu umowy reprezentowana była przez prezesa zarządu i członka zarządu. Sąd I instancji dostrzegł, że pozwana nie wykluczyła, iż pierwsze spotkanie między stronami miało miejsce w siedzibie powodowej spółki przy al. (...) w S., na co wskazywali zresztą świadkowie A. N., M. H. oraz K. G.. Świadek M. H. zeznał, że pierwsze spotkania musiały się odbyć przy al. (...) w siedzibie powódki, z kolei z zeznań świadka K. G. wynika, iż R. K. przyszedł do firmy powódki w celu opracowania wniosku, a rozmowy odbywały się w siedzibie powódki przy al. (...). Wprawdzie z zeznań tych wynika, iż w rozmowach uczestniczył A. N., jednak nie pozwalają one na stwierdzenie, iż prowadził on rozmowy z pozwaną w ramach własnej działalności gospodarczej. Zeznania tych świadków przeczą też twierdzeniom pozwanej, że nawiązała ona kontakt bezpośrednio z A. N. oraz że w ramach tych rozmów zwracała się tylko do niego, nie zaś do powodowej spółki. Zauważono, że w spotkaniach i rozmowach z pozwaną wprawdzie uczestniczył A. N., jednak brała w nich udział także pracownica powódki K. G. oraz członek zarządu powódki M. H.. Dla Sądu istotne było również to, że korespondencja elektroniczna, między stronami w pierwszej fazie realizacji umowy prowadzona była przez pracowników powódki, którzy posługiwali się adresami mailowymi z rozszerzeniem nazwy powodowej spółki tj. (...). Przykładem takiej korespondencji jest mail z dnia 30 kwietnia 2012 r. (k.186) z którego jednoznacznie wynika, iż pochodzi on od powodowej spółki, nie zaś od A. N.. Nadto sama pozwana kontaktowała się drogą elektroniczną z pracownikiem powódki K. G. pod adresem z rozszerzeniem (...) (k. 188). Istotny pozostaje też fakt, że po złożeniu wniosku w Urzędzie Marszałkowskim jego pracownicy kontaktowali się w tym zakresie z pracownikiem powódki K. G. na adres z rozszerzeniem (...) (k.190). Także treść protokołów odbioru dokumentacji z dnia 30 kwietnia 2012 roku i 8 czerwca 2012 roku wskazuje, że stroną umowy była powodowa spółka (...), a nie A. N. jak twierdzi pozwana. Do akt sprawy nie dołączono tych dokumentów, jednak między stronami nie było też sporne, że pierwsza faktura opiewająca na kwotę 6.500 zł, należność z której pozwana zapłaciła, również została wystawiona przez powodową spółkę nie zaś przez A. N..

Nie zmienił wniosku Sądu I instancji, kto był stroną umowy sam tylko fakt, że w październiku 2014 r. A. N. przesłał pozwanej projekt umowy, w której jako strona tej umowy był wskazany właśnie A. N. a nie spółka (...). Ta okoliczność świadczyć może co najwyżej o tym, że rozważano pierwotnie także taki wariant, w którym stroną wykonującą umowę i przygotowującą wniosek o dofinansowanie miał być A. N., a nie powodowa spółka. Niemniej, ostatecznie umowa została podpisana ze spółką (...), nie zaś z podmiotem prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą (...), którym był A. N.. Sam zresztą R. K. przesłuchany w charakterze świadka nie kwestionował faktu podpisania umowy z dnia 23 kwietnia 2012 r. Twierdził on jedynie, że nigdy nie otrzymał umowy, która „satisfakcjonowałaby pozwaną spółkę”.

Sąd Okręgowy nie podzielił też argumentu pozwanej co do tego, że faktyczne wynagrodzenie za realizację umowy ustalone było w wysokości 1,5 % kwoty uzyskanej pomocy finansowej a nie 3,5 % jak wskazano w pozwie. Stanowisko to jest sprzeczne już z samym brzmieniem podpisanej umowy, a nawet w projekcie umowy, który przesłał pozwanej A. N. w październiku 2014 r. wynagrodzenie określone było na poziomie 3,5% a nie 1,5%. Nadto, w mailu z dnia 21 października 2014 r. skierowanym przez A. N. do pozwanej zawarto wyliczenie należnego spółce

powodowej wynagrodzenia, w którym również jako kryterium posłużono się wskaźnikiem w wysokości 3,5 %. Brak jest jakichkolwiek dowodów, by pozwana po otrzymaniu tego maila zareagowała w sposób wskazujący na to, że nie zgadza się z takim określeniem należnego powodce wynagrodzenia, czy też że taka wysokość jest sprzeczna z wcześniejszymi ustaleniami stron.

Za niewykazanie uznano twierdzenie pozwanej, że wypłata wynagrodzenia powodce miała nastąpić dopiero z chwilą faktycznego uzyskania środków od instytucji finansującej. Takie stanowisko jest sprzeczne z brzmieniem § 4 ust. 1 i 2 umowy z dnia 23 kwietnia 2012 r. Wprawdzie w ust. 1 rzeczywiście mowa jest o stawce w wysokości 3,5 % kwoty uzyskanej pomocy finansowej, niemniej postanowienie to należy odczytywać łącznie z postanowieniem ust. 2, w którym przewidziano, że zapłata wynagrodzenia na rzecz wykonawcy nastąpi w terminie 7 dni od dnia wydania uchwały Zarządu Województwa (...) o przyznaniu dofinansowania. Z treści tego postanowienia umowy wynika też, że podstawą wystawienia faktury będzie lista rankingowa przyznająca kwotę dotacji. Wobec tego, wykładając łącznie przywołane postanowienia umowy wskazać trzeba, że dla wymagalności roszczenia strony powodowej istotne było podjęcie stosownej uchwały przez Zarząd Województwa (...), nie zaś faktyczna realizacja tej uchwały w postaci wypłaty przyznanej dotacji. Niesporne natomiast jest, iż uchwała Zarządu Województwa (...) o przyznaniu pozwanej dofinansowania została podjęta w dniu 13 maja 2014 r., a zatem istniała podstawa do tego, by powódka wystawiła fakturę VAT opiewającą na dalszą część wynagrodzenia. W świetle tych okoliczności niezasadny okazał się też zarzut pozwanej w zakresie braku wymagalności roszczenia.

Bezasadnie również pozwana twierdziła, że powódka w sposób nienależyty wykonała swoje zobowiązanie wynikające z umowy zawartej w dniu 23 kwietnia 2012 r. Pozwana upatrywała nienależytego wykonania umowy w konieczności zmiany projektu, która stanowiła konsekwencję zmiany wysokości wydatków kwalifikowanych, co zostało odzwierciedlone w aneksie do umowy zawartej w dniu 26 czerwca 2014 r. przez pozwaną z instytucją finansującą czyli Województwem (...). Zarzut ten nie został udowodniony, w szczególności pozwana mimo spoczywającego na niej, zgodnie z art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c., ciężaru dowodu nie wykazała, że zmiana wysokości przyznanego dofinansowania a także zmiana wysokości wydatków kwalifikowanych, były następstwem nienależytego wykonania zobowiązania przez powódkę. Świadek P. S. zeznał wprawdzie na rozprawie w dniu 18 listopada 2015 r., że w jego ocenie przyjęte we wniosku założenie dotyczące kosztów było nierealne i w konsekwencji instytucja finansująca nie mogła ostatecznie zweryfikować wszystkich wydatków jako wydatków kwalifikowanych. Jednak z zeznań świadka K. G., A. N. a także M. K. (2) i M. H. wynika, że to pozwana przekazywała powodce dokumenty finansowe pozwanej spółki zawierające informacje i dane dotyczące kosztów, przychodów, tabel amortyzacyjnych. Także kosztorysy, na podstawie których powódka szacowała wydatki kwalifikowane, jak wynika z zeznań świadka M. H., przekazywała sama pozwana. Materiał dowodowy zaoferowany w sprawie nie pozwala na dokonanie takiej oceny sposobu wykonywania zobowiązania przez powódkę, który uzasadniałby zarzut nienależytej staranności w tym zakresie. Same zeznania świadków, w szczególności P. S., które mają charakter ich własnej oceny nie są wystarczające do tego, by przyjąć, że rzeczywiście powódka w sposób nienależyty dokonała weryfikacji danych przedstawionych jej przez pozwaną, oraz by nie zwróciła pozwanej uwagi, mimo istnienia ku temu podstaw, że pewne założenia są nierealne czy też, że nie ma szansy na pozytywną weryfikację tych wydatków jako wydatków kwalifikowanych.

Za niezasadny uznano również zarzut potrącenia zgłoszony przez pozwaną, gdyż nie wykazano istnienia wierzytelności z tytułu odszkodowania jaka miała przysługiwać pozwanej względem powódki, której podstawy upatrywać należy w przepisie art. 471 k.c. W ocenie Sądu nie tylko nie została spełniona przesłanka nienależytego wykonania zobowiązania, ale także przesłanka adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy ewentualnym działaniem lub zaniechaniem powódki a szkodą, która przejawiała się w wydatkach, które pozwana miała ponieść w kwocie 240.000 zł. Jak wynika z załączonych do akt faktur VAT i rachunków dotyczą one etapu, w którym inwestycja była już realizowana, nie wykazano jednak w tym postępowaniu związku pomiędzy koniecznością poniesienia tych wydatków a działaniem, czy też zaniechaniem powódki.

Powództwo oddalone zostało w części co do odsetek ustawowych za opóźnienie. Sąd wziął pod uwagę fakt, iż faktura VAT opiewająca na kwotę dochodzoną niniejszym pozwem wystawiona została w dniu 19 grudnia 2014 r., a jak wynika z dowodu nadania wysłano ją do pozwanej dopiero w dniu 30 grudnia 2014 r. Uwzględniając zatem czas niezbędny na

doręczenie i podjęcie kroków celem uregulowania należności Sąd ustalił, że termin płatności upłynął w dniu 14 stycznia 2015 r., stąd odsetki ustawowe za opóźnienie zasądzono do dnia następnego. Nie bez znaczenia przy tym był fakt, że pozwana już wcześniej świadoma była istnienia obowiązku zapłaty tej należności, gdyż jak już wskazano uchwała Zarządu Województwa (...) podjęta została w dniu 13 maja 2014 r., zaś w październiku 2014 r. strony prowadziły korespondencję elektroniczną, w której przedstawiono pozwanej warunki płatności i podejmowano próby rozłożenia na raty tej płatności związanej z wynagrodzeniem w wysokości 3,5 % kwoty przyznanego dofinansowania. Z tych względów zarzuty dotyczące nieotrzymania spornej faktury VAT czy też wezwania do zapłaty pozostają bez wpływu na rozstrzygnięcie co do odsetek ustawowych, tym bardziej że powódka dołączyła do pozwu dowód nadania pisma z dnia 19 grudnia 2014 r. wraz z fakturą VAT nr (...) a pozwana w żaden sposób nie wykazała podnoszonych przez siebie w tym zakresie twierdzeń.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżyła pozwana i zażądała jego zmiany poprzez oddalenie powództwa i obciążenie powódki kosztami postępowania za dwie instancje, ewentualnie jego uchylecia w całości i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego według norm przepisanych; na wypadek uznania przez sąd, że sąd I instancji nie rozpoznał istoty sprawy lub że zachodzi konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Powyższemu orzeczeniu zarzucono:

1. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na wynik rozstrzygnięcia sprawy poprzez nierozpoznanie istoty sprawy polegające na zaniechaniu przeprowadzenia całości postępowania dowodowego, a w szczególności przez nieprzeprowadzenie dowodu z potwierdzenia odbioru: pisma z dnia 19.12.2014 r. wraz z kopią faktury vat nr (...), wezwania do zapłaty z dnia 9 stycznia 2015 r. oraz ksiąg rachunkowych oraz deklaracji podatku vat złożonej we właściwym urzędzie skarbowym za okres obejmujący fakturę vat nr (...), pozwalające określić termin wymagalności roszczenia powoda oraz jego wysokość.

2. naruszenie przepisów prawa procesowego tj.

- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nieodniesienie się w uzasadnieniu wyroku do twierdzeń i wniosków pozwanego wyrażonych w odpowiedzi na pozew, dotyczących kwestionowania przez pozwanego, aby faktura vat nr (...) została ujęta w księgach rachunkowych powoda, a co za tym idzie aby powód był zobowiązany do uiszczenia z tej faktury należnego podatku VAT; czym sąd uniemożliwił merytoryczne odniesienie się do argumentów leżących u podstaw wydanego rozstrzygnięcia, a tym samym uniemożliwił kontrolę drugoinstancyjną zajętego stanowiska;
- art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 248 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku dowodowego pozwanego o zobowiązanie powoda do złożenia do akt sprawy potwierdzenia odbioru przez pozwanego pisma z dnia 19.12.2014 r. wraz z kopią faktury vat nr (...), wezwania do zapłaty z dnia 9 stycznia 2015 r., ksiąg rachunkowych oraz deklaracji podatku vat, złożonej we właściwym urzędzie skarbowym za okres obejmujący fakturę vat nr (...), a następnie niedopuszczenie dowodów z przedstawionych dokumentów na okoliczność, określenia terminu wymagalności roszczenia powoda oraz jego wysokości, podczas gdy okoliczności te były sporne, a przeprowadzenie tych dowodów jest istotne dla rozstrzygnięcia sprawy;
- art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, że pozwany nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia nienależytego wykonania umowy przez powoda, z którego wywodził zarzut potrącenia, podczas gdy pozwany zaoferował logiczne, wzajemnie uzupełniające się dowody w postaci zeznań świadków oraz faktur vat i rachunków, potwierdzające, że w wyniku nienależytego wykonania umowy powód poniósł szkodę;
- art. 233 k.p.c. w zw. z art. 65 k.c. poprzez przekroczenie dyrektyw zasady swobody sędziowskiej w ocenie dowodu, tj. umowy z dnia 23 kwietnia 2012 r., skutkiem czego sąd błędnie ustalił, że zgodnie z zawartą przez strony umową wypłata wynagrodzenia powódce za wykonanie umowy nastąpić miała w terminie 7 dni od dnia wydania uchwały Zarządu Województwa (...), podczas gdy zapłata wynagrodzenia miała nastąpić dopiero z chwilą

faktycznego uzyskania środków od instytucji finansującej i błędnie przyjął wartość przyznanego dofinansowania, bez uwzględnienia aneksu do umowy o dofinansowaniu, pomniejszającego dofinansowanie o kwotę 689 679,56 zł.

- art. 233 § 1 k.p.c.:

- poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i ustalenie, że po stronie powoda istnieje legitymacja czynna procesowa do występowania w przedmiotowej sprawie podczas gdy powód nie był stroną umowy, którą wskazuje jako podstawę swojego roszczenia;
- poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w odmowie wiarygodności i mocy dowodowej zeznań świadka R. K., z uwagi na to, że jego zeznania pozostawały w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, podczas gdy jego zeznania były spójne, logiczne i konsekwentne, a ponadto jest osobą, która posiada najpełniejszą wiedzę w zakresie uzgodnień stron oraz wykonania umowy;
- poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażonej w uznaniu za wiarygodne i posiadające moc dowodową dowody z zeznań świadków A. N., K. G. i M. H. podczas gdy świadkowie ci byli związani bezpośrednio z powódką, w związku z czym nie można bezkrytycznie podejść do oceny ich zeznań, szczególnie

A. N., który wraz z M. H. był zainteresowany bezpośrednim rozstrzygnięciem w przedmiotowej sprawie;

- poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów wyrażonej w ocenie zeznań świadka P. S. polegającej na przyjęciu, że jego zeznania mają charakter własnej oceny i nie są wystarczające do przyjęcia, że powódka wykonała umowę w sposób nienależyty podczas gdy jego zeznania jako osoby niezwiązanej z żadną ze stron oraz jako osoby zawodowo zajmującej się sporządzaniem wniosków aplikacyjnych są najbardziej wiarygodne i mają największą wartość dowodową, a nadto uzupełniają i dopełniają zeznania R. K..

3. Naruszenie przepisu prawa materialnego, tj.:

- art 471 k.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że pozwany nie wykazał istnienia wiarygodności z tytułu odszkodowania jaka miała przysługiwać pozwanemu względem powoda, podczas gdy odmienne wnioski można wywodzić z zeznań R. K., P. S. oraz M. K. (2) interpretując je łącznie z załączonymi dokumentami.

Nadto zażądano dopuszczenia dowodu z dokumentów: potwierdzenia odbioru przez pozwanego pisma z dnia 19.12.2014 r. wraz z kopią faktury vat nr (...), potwierdzenia odbioru przez pozwanego wezwania do zapłaty z dnia 9 stycznia 2015 r. oraz ksiąg rachunkowych powoda oraz deklaracji podatku vat powoda, złożonej we właściwym urzędzie skarbowym za okres obejmujący fakturę vat nr (...) oraz o zobowiązanie powoda do złożenia do akt sprawy tych dokumentów.

Podczas rozprawy apelacyjnej w dniu 1 lutego 2017 r. zażądała dopuszczenia dowodu ze sporządzonej na jej zlecenie opinii P. S. z dnia 31 stycznia 2017 r. na okoliczność stwierdzenia, że dokumentacja sporządzona przez powódkę w oparciu o umowę z dnia 23 kwietnia 2012 r. była wadliwa. Złożono również wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego specjalisty z zakresu funduszy europejskich. Pozwana podała, że nie zgłaszała wniosku wcześniej, gdyż weszła w jego posiadanie tuż przed sporządzeniem pisma zawierającego wniosek dowodowy.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 1 lutego 2017 r. pozwana oświadczyła, m.in., że potrafiła przysługującą jej wiarygodność związaną z odpowiedzialnością odszkodowawczą powódki z tytułu wadliwego wykonania umowy, co miało polegać na: nieprawidłowym wniesieniu wniosku o udzielenie dotacji (co spowodowało konieczność wniesienia protestu), brakiem przyjęcia właściwej metodyki obliczania wysokości kosztów kwalifikowanych związanych z robotami budowlanymi, oraz błędnym określeniem kosztów kwalifikowanych robót budowlanych.

Powódka zażądała oddalenia apelacji i zażądania od pozwanej kosztów postępowania odwoławczego.

Podczas rozprawy apelacyjnej w dniu 1 lutego 2017 r. Sąd Odwoławczy oddalił wnioski dowodowe pozwanej zawarte w treści apelacji oraz złożone podczas tej rozprawy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie była słuszna.

Wskazać należy, iż Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia, co do kluczowych kwestii niniejszej sprawy, które Sąd Odwoławczy przyjmuje za własne. Ustalenia te Sąd I instancji poparł rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena tych dowodów nie może być uznana za dowolną, gdyż obejmuje wszystkie okoliczności sprawy.

Argumentacja zaprezentowana przez pozwaną nie wskazuje na to, aby Sąd Okręgowy naruszył zasady wynikające z treści art. 233 § 1 k.p.c., a tego dotyczy znaczna część zarzutów opisanych w treści apelacji.

Zgodnie z tym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena ta musi być zgodna z zasadami logiki, doświadczenia życiowego oraz uwzględniać całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego - to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (zob. orz. SN z 6.11.1998 r, II CKN 4/98).

Oceniając poszczególne zarzuty dotyczące powyższej kwestii wskazać należy, iż:

Wbrew sugestiom zawartym w treści uzasadnienia apelacji (k. 344) A. N. dopiero w mailu z dnia 21 października 2014 r., przesłał pozwanej projekt umowy z dnia 23 kwietnia 2012 r., w którego treści był on wskazany jako wykonawca umowy, a zatem ponad dwa lata po zawarciu opisanej tu umowy. Okoliczność tą należy wiązać z faktem wystawienia przez A. N. w dniu 3 lipca 2014 r. faktury VAT nr (...) na kwotę 74.553,99 zł brutto za przygotowanie projektu o dofinansowanie. Sam A. N. przesłuchiwany jako świadek podał, iż faktura została wystawiona omyłkowo i ją „wycofał”, zaś powyższy projekt umowy przesłał R. K., gdyż ten zakwestionował jego prawo do wynagrodzenia. Zaś świadek R. K. wprost dokument ten określa jako „wzór” (k. 273). Sąd I instancji oceniając zachowanie A. N. związane z przytoczonymi faktami uznał również takie postępowanie jako omyłkę.

Nie sposób nie dostrzec tego, że A. N. w dniu 17 października 2014 r. zbył udziały w (...) sp. z o.o. w S. będącej komplementariuszem powódki, a następnie w dniu 16 stycznia 2015 r. nabył wierzytelność tego podmiotu wobec pozwanej wynikającą z umowy opisanej pozwem co do kwoty 15 000 zł, tym niemniej okoliczność ta nie może być ujmowana w kategoriach faktów z których można wnioskować o tym, że stroną umowy z dnia 23 kwietnia 2012 r. była pozwana i A. N.. Wskazane przez Apelującą okoliczności mogą co najwyżej pośrednio przemawiać za tezą, iż A. N. usiłował uzyskać od pozwanej wynagrodzenie opisane umową z dnia 23 kwietnia 2012 r., tym niemniej okoliczności zaistniałe w 2014 r. nie mogą samo przez się wpływać na sposób interpretacji zdarzeń z 2012 r.

Za trafną uznać należy w efekcie ocenę Sądu I instancji co do tego jakie były strony umowy z dnia 23 kwietnia 2012 r. – treść samej umowy była w swej warstwie literalnej jednoznaczna, podpisy i pieczęcie pod umową też korespondowały z jej treścią, wymiana korespondencji elektronicznej między stronami w pierwszej fazie realizacji umowy prowadzona była przez pracowników powódki, którzy posługiwali się adresami mailowymi z rozszerzeniem nazwy powodowej spółki tj. (...). Treść protokołów odbioru dokumentacji z dnia 30 kwietnia 2012 roku i 8 czerwca 2012 roku, treść pierwszej faktury na kwotę 6.500 zł, tj. należności z którą pozwana zapłaciła powódce – wszystkie te elementy potwierdzają trafność oceny Sądu I instancji co do tego między jakimi stronami została zawarta analizowana umowa.

W toku postępowania w odpowiedzi na pozew, pozwana wносиła o przeprowadzenie dowodu z otrzymania pisma powoda z dnia 19.12.2014 r. wraz z kopią faktury vat nr (...), wezwania do zapłaty z dnia 9 stycznia 2015 r..

Dowodów doręczenia takich dokumentów powódka nie zaprezentowała, lecz w ocenie Sądu odwoławczego nie było to konieczne dla ustalenia terminu wymagalności wynagrodzenia za wykonanie dzieła. Taki termin strony bowiem przewidziały wprost w treści § 4 ust. 2 umowy z dnia 23 kwietnia 2012 r., który stanowił, że zapłata wynagrodzenia, o jakim mowa w ust. 1 na rzecz powódki nastąpić miała w terminie 7 dni od dnia wydania uchwały Zarządu Województwa (...) o przyznaniu dofinansowania, a taka uchwała została podjęta w dniu 13 maja 2014 r. Dodać przy tym należy, iż strony również umówiły się co do sposobów i skutków składanie sobie oświadczeń w sposób korespondencyjny, w § 7 pkt 4 wskazano, że korespondencja wysłana listem poleconym lub pocztą kurierską na adres podany w części wstępnej umowy będzie uważana za skutecznie doręczoną”. Ustalając termin płatności na dzień 15 stycznia 2015 r., co było związane z wysłaniem przez powódkę pozwanym faktury vat z dnia 19 grudnia 2014 r. Sąd I instancji nie postąpił dowolnie, lecz zgodnie z umową stron.

Sąd I instancji słusznie nie prowadził postępowania dowodowego w kierunku postulowanym przez pozwaną, a więc związanym z badaniem ksiąg rachunkowych powódki, czy deklaracji podatku vat za okres obejmujący fakturę vat nr (...). Okoliczności te nie miały jakiegokolwiek praktycznego znaczenia dla rozwikłania kwestii wymagalności roszczeń powódki, a tym bardziej stanu tego nie można było ujmować w kategorii nierozpoznania istoty sprawy, co postulowała pozwana w pkt 1 swojej apelacji.

Wobec bezspornej okoliczności związanej z tym, że należność opisana umową miała być również powiększona o należy podatek vat, kwestia czy powódka uiściła czy też nie uiścił podatku vat z tytułu faktury vat nr (...), pozostaje bez znaczenia dla oceny słuszności roszczeń powódki. To czy pozwana będzie mogła również dokonać odliczenia tego podatku nie mogło pozostawać w sferze zainteresowań sądów powszechnych.

3.

Niewątpliwie strony łączyła umowa o dzieło. Jej rezultat jednak został opisany w § 1 umowy jako wykonanie wymienionej tam dokumentacji, a nie pozyskanie dofinansowanie w takiej czy innej wysokości. Pozwana w treści uzasadnienia apelacji podała, że powódka wykonała w sposób wadliwy dokumentację objętą umową z dnia 23 kwietnia 2012 r., a konkretnie przedstawiła nierealne założenia biznesplanu oraz błędnie określiła koszty kwalifikowalnych robót budowlanych. W ocenie pozwanej powódka jako podmiot profesjonalny miała wiedzę na temat tego, jakie koszty można uznać za kwalifikowalne, a jakie nie. Samo przekazywanie danych powódce przez pozwaną nie oznacza, że pozwany określił w nich koszty kwalifikowalne, gdyż nie posiadał wiedzy w tym zakresie. Ponadto powód w dokumentacji aplikacyjnej, a zwłaszcza w biznes planie nie przedstawił metodyki wyznaczania wielkości poszczególnych kosztów kwalifikowalnych robót budowlanych, ograniczając się tylko do ogólnego wskazania, które koszty są kwalifikowalne, a które nie.

W ocenie pozwanej z winy powódki pozwanej pomniejszono dofinansowanie o kwotę 689 679,56 zł, co naraziło pozwaną na konieczność poniesienia dodatkowych kosztów przewyższających kwotę 240 000 zł, które pozwana potrąciła z roszczeń powódki.

Na wstępie rozważań dotyczących analizowanej kwestii wskazać należy, że potrącenie jest czynnością materialnoprawną; dokonuje się przez oświadczenie złożone drugiej stronie i wywołuje skutek w postaci wzajemnego umorzenia wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 i art. 499 k.c.). W razie podniesienia w procesie zarzutu potrącenia podlega on badaniu pod kątem istnienia przesłanek z art. 498 § 1 k.c. Oświadczenie woli o potrąceniu nie wymaga dla swej ważności określonej formy, może być złożone w postaci pisma procesowego, z tym że pismo musi pochodzić od strony uprawnionej do jego złożenia i być skierowane do właściwego adresata (strony uprawnionej do jego przyjęcia), a ponadto wyrażać wolę ukształtowania stosunków prawnych w sposób przewidziany w art. 498 § 2 k.c.

Zaprobować więc należy pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w treści wyroku z dnia 10 sierpnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt I PK 56/2010, że jeżeli pozwany dopiero w toku sprawy cywilnej dokonuje potrącenia (składa oświadczenie o potrąceniu - art. 499 k.c.) i zarazem z tego względu zgłasza stosowny zarzut procesowy, to tego rodzaju zachowanie trzeba zakwalifikować do szczególnej kategorii czynności prawnych, które mają podwójny charakter: są oświadczeniami woli w rozumieniu Kodeksu cywilnego, a jednocześnie stanowią czynności procesowe w ścisłym, technicznym sensie. Jednocześnie jednak dostrzec należy, to, że treść art. 91 k.p.c. nie daje podstaw do przypisania pełnomocnikowi procesowemu strony prawa przyjmowania w imieniu mocodawcy oświadczeń kształtujących jego sytuację materialnoprawną.

W niniejszej sprawie pełnomocnik powódki nie był upoważniony do przyjmowania oświadczeń o charakterze materialnoprawnym (k. 5). Odebranie odpowiedzi na pozew w treści którego zawarto oświadczenie o potrąceniu nie może być w takiej sytuacji uznane za złożone dłużnikowi.

Już tylko na marginesie wskazać należy, iż twierdzenie pozwanej o wadliwości dokumentacji sporządzonej przez powódkę w ramach umowy z dnia 23 kwietnia 2012 r., która to wadliwość była przyczyną doznania przez pozwaną szkody przewyższającej kwotę 240 000 zł nie jest weryfikowalnie. Pozwana złożyła 19 faktur i rachunków, które miały by wskazywać na rodzaj i wysokość doznanej szkody (k. 143 – 161). Czternaście faktur i rachunków dotyczyło zapłaty za usługi z zakresu projektowania budowlanego, przyłączy, charakterystyki energetycznej, aktualizacji dokumentacji projektowej, projektów wykonawczych, w tym branży sanitarnej, instalacji wodno - kanalizacyjnej, co, wentylacji, klimatyzacji, projektów wykonawczych dla gazowych pomp ciepła. Dwie faktury dotyczyły usługi polegającej na „Przygotowaniu biznes planu” (k. 154 i 155). Jedna doradztwa przy pozyskiwaniu kredytu (k. 158). Kolejna była związana z „opracowaniem zakresu dokumentacji powiązanej z pompami ciepła w obiekcie (...) w P. (k. 155), zaś kopia faktury z dnia 31 stycznia 2015 r. nie jest czytelna w zakresie usługi w niej opisanej (k. 161).

Materiał dowodowy zaprezentowany przez pozwaną nie pozwala również odpowiedzieć na pytania dotyczące powiązania powyższych wydatków z zachowaniem powódki, które można było by ująć w kategorii adekwatnego związku przyczynowego. Skoro pozwana twierdzi, że powódka wadliwie wykonała dokumentację, co miało polegać na błędnym określeniu kosztów kwalifikowalnych robót budowlanych, to jej powinnością winno być dokładne wskazanie jaka konkretnie dokumentacja była dotknięta błędem, czy była to dokumentacja autorstwa powódki, czy też nie. Jeżeli nie, to jaki realny wpływ na ocenę zakresu i charakteru kosztów w tej dokumentacji miała powódka. Zwraca uwagę to, iż mimo gospodarczego charakteru niniejszej sprawy i upływu dwóch lat od jej zawiśnięcia pozwana nie wskazała nawet tego jaka konkretnie części dokumentacji sporządzonej przez powódkę dotknięta ma być błędami, nie wskazując również in concreto na czym miały polegać te błędy.

Wbrew zatem przekonaniu Skarżącej nie można stwierdzić, że poniosła ona szkodę w kwocie 240 000 zł, która miała bezpośredni związek z błędnie wykonaną dokumentacją aplikacyjną przez powódkę. Nie wykazano prawdziwości twierdzenia, iż projekt wykonany przez powódkę obarczony był błędami formalnymi, merytorycznymi i ekonomiczno-finansowymi.

Merytorycznego potwierdzenia twierdzeń pozwanej nie można również dostrzec w zeznaniach świadków R. K. i P. S., słusznie ujętych, ze względu na znaczny stopień ogólności, przez Sąd I instancji jako oceny własne.

Zarzut skarżącej, że powódka w dokumentacji aplikacyjnej, a zwłaszcza w biznes planie nie przedstawiła metodyki wyznaczania wielkości poszczególnych kosztów kwalifikowalnych robót budowlanych, ograniczając się tylko do ogólnego wskazania, które koszty są kwalifikowalne, a które nie – jest pozbawiony jakiegokolwiek znaczenia chociażby ze względu na to, że Sądy w niniejszej sprawie pozbawione były możliwości wglądu w tą dokumentację, zaś postępowanie dowodowe nie zmierzało do wykazania jak powinna wyglądać „niewadliwa” dokumentacja tego rodzaju.

Poglądu tego nie może zmieniać fakt sformułowania na rozprawie apelacyjnej w dniu 1 lutego 2017 r. przez pozwaną nowego wniosku o dopuszczenie dowodu ze sporządzonej na jej zlecenie opinii P. S. z dnia 31 stycznia 2017 r. na okoliczność stwierdzenia, że dokumentacja sporządzona przez powódkę w oparciu o umowę z dnia

z dnia 23 kwietnia 2012 r. była wadliwa oraz wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego specjalisty z zakresu funduszy europejskich na podobną okoliczność. Sąd odwoławczy w trybie art. 381 k.p.c. oddalił takie wnioski, uznając je za spóźnione. Zauważyć bowiem należy, że sąd odwoławczy dopuszcza kolejne dowody tylko w przypadkach wyjątkowych, a mianowicie, kiedy potrzeba ich powołania zaistnieje później, a strona wykaże, że nie miała możliwości zgłoszenia danych dowodów w postępowaniu przed Sądem I instancji. Potrzeba powołania nowych faktów i dowodów powinna być następstwem zmienionych okoliczności sprawy, które są niezależne od zapadłego rozstrzygnięcia pochodzącego od sądu pierwszej instancji albo otwarcia się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29 października 2013 r., I ACA 186/12).

Oświadczenia składane na rozprawie apelacyjnej zawierają również odmienny opis roszczenia, które pozwana uważała za potrącone z roszczeniem opisanym pozwem. Tym razem bowiem było to roszczenie dotyczące szkody w postaci niezyskania dotacji w wysokości opisanej umową o dofinansowanie projektu z dnia 26 czerwca 2014 r. zawartą z Województwem (...) jako instytucją finansującą.

W takim kontekście za niesłuszny uznać należy zarzut Apelującej naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego w postaci norm wynikających z przepisów art 471 k.c. w zw. z art. 6 k.c.

4.

Wbrew kolejnemu zarzutowi pozwanej Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 65 k.c. poprzez przekroczenie dyrektyw zasady swobody sędziowskiej w ocenie dowodu, tj. umowy z dnia 23 kwietnia 2012 r., ustalając, że zgodnie z zawartą przez strony umową wypłata wynagrodzenia powódce za wykonanie umowy nastąpić miała w terminie 7 dni od dnia wydania uchwały Zarządu Województwa (...), gdyż taki termin strony przewidziały wprost w treści § 4 ust. 2 umowy z dnia 23 kwietnia 2012 r., który stanowił, że zapłata wynagrodzenia, o jakim mowa w ust. 1 na rzecz powódki nastąpić miała w terminie 7 dni od dnia wydania uchwały Zarządu Województwa (...) o przyznaniu dofinansowania. Skarżąca nie zaprezentowała jakichkolwiek rzeczowych argumentów, które pozwoliłyby zaakceptować tezę, iż zgodnym zamiarem stron w zakresie dotyczącym chwili wypłaty II raty wynagrodzenia miała być chwila zakończenia przez pozwaną realizacji projektu w rozumieniu Umowy o dofinansowanie Projektu z dnia 26 czerwca 2014 r., a więc faktycznie 31 lipca 2015 r. kiedy to pozwana otrzymała dofinansowanie w kwocie 2 773 920,44 zł (k. 279) ustalone Anekssem do umowy o dofinansowanie Projektu z dnia 22 czerwca 2015 r., a więc niższe niż określone pierwotnie.

Niewątpliwie strony miały możliwość takiego ukształtowania swoich relacji, aby wynagrodzenie za sporządzenie dokumentacji koniecznej do pozyskania dofinansowania było wypłacone dopiero po zakończeniu inwestycji i jej rozliczeniu, tym niemniej nie przemawia za takim rozumieniem umowy z dnia 23 kwietnia 2012 r. ani jej treść, ani też jakkolwiek inny element materiału dowodowego, który mógłby być uznany za miarodajny i korespondujący z dowodami pewnymi.

Powyższe okoliczności stanowiły podstawę do oddalenia apelacji pozwanej w trybie art. 385 k.p.c., zaś art. 98 § 1 k.p.c. stanowił podstawę do obciążenia pozwanej kosztami postępowania odwoławczego poniesionymi przez powódkę w postaci wynagrodzenia pełnomocnika, które ustalono w oparciu o § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. § 2 pkt 6 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców na kwotę 5400 zł.

SSO del. Zbigniew Ciechanowicz SSA Edyta Buczkowska - Żuk SSA Mirosława Gołuńska